

Rozmowa z dr. hab. Zbigniewem Barabaszem, prof. PANS,  
rektorem Państwowej Akademii Nauk Stosowanych w Krośnie

# W poszukiwaniu prestżu

Praktyki to istotna część procesu dydaktycznego, nie coś nieokreślonego, odesłanie studenta z uczelni do zakładu pracy na kilka tygodni, ale ważny etap uzyskiwania kompetencji, kwalifikacji zawodowych i planowania przyszłej kariery zawodowej studentów. Dla uczelni dodatkowym bonusem praktyk jest informacja zwrotna na temat przygotowania naszych studentów, zorientowania się jakich kompetencji im brakuje, co możemy poprawić w programie kształcenia.

## Jak działa publiczna uczelnia zawodowa w niedużym mieście?

Uczelnie w każdej miejscowości mają olbrzymie znaczenie. Tym większe teraz, gdy wzrasta poziom życia i możliwości finansowe społeczeństwa, żyjemy w świecie globalnym, młodzież chce podejmować studia dające dobrą pracę, ale i zwiedzać świat. I to nie są dziś marzenia, ale rzeczy, które można zrealizować. Młodzież migruje zatem do większych ośrodków za pracę czy na studia, a to zubaża lokalne środowisko o ten potencjał, który dzisiaj jest najważniejszy, czyli kapitał ludzki. Bez niego nie ma mowy o rozwoju lokalnym, zarówno gospodarczym, jak i społecznym. Młodzież jest potrzebna, a lokalna uczelnia, która daje dobre wykształcenie, przygotowanie do pracy, stwarza szanse na zatrzymanie jej na miejscu. W ten sposób zabezpieczamy rozwój miejscowości i regionów, w których działamy. Gdy przyjeżdżają do nas potencjalni inwestorzy, pierwsze pytanie dotyczy możliwości znalezienia kadry dla ich firm.

## Czy czujecie wsparcie ze strony władz regionu, miasta i powiatu?

Gdy uczelnie zawodowe były zakładane, wszyscy byli bardzo zainteresowani ich powstaniem, co przekładało się np. na darowizny obiektów na ich działalność czy różnego rodzaju ułatwienia. My też byliśmy beneficjentami tej sytuacji. Potem uczelnia stała się naturalnym elementem krośnieńskiego krajobrazu. Przyzwyczajono się do tego, że jest i zainteresowanie naszymi problemami falowało - raz było większe, raz mniejsze. Jednak cały czas byliśmy traktowani przez władze i samorządy lokalne jako ważny element budujący prestiż miasta. Nasza sytuacja finansowa jest niezła, zatem oczekujemy głównie wsparcia organizacyjnego, zrozumienia naszych potrzeb i życzliwego traktowania przez lokalne władze i samorządy. I w zasadzie tak się dzieje.

## Chyba wszystko co macie dostaliście od władz samorządowych.

Rzeczywiście, dostaliśmy Kolegium Jezuickie po dawnej szkole zawodowej, w samym centrum miasta, gdzie mamy kampus humanistyczny. Także obecny rektorat, a dawny magistrat, w rynku oraz budynek i teren po dawnej szkole rolniczej w Suchodole, gdzie dziś mamy Kampus Politechniczny z laboratorium energetycznym, zapleczem do badań zielarskich i nowo-

czesną aulą na trzysta osób. Mamy też obiekt w pobliżu lotniska, gdzie znajduje się drugi Kampus Politechniczny dla kierunków ściśle technicznych. Na samym początku dostaliśmy budynek dla potrzeb kierunków wychowanie fizyczne i turystyka, zarządzanie i informatyka. Oczywiście te obiekty wymagały remontów, dostosowania do potrzeb uczelni, ale i rozbudowy. To zrobiliśmy już sami ze wsparciem ministerstwa i funduszy europejskich. Mamy cztery kampusy i rektorat z biblioteką. Wszystkie znajdują się w obrębie miasta, ale w różnych jego częściach, co przy tej skali urbanistycznej nie stanowi większego problemu.

## Rok temu po wielu latach kłopotów oddaliście do użytku „Pigoniówkę”.

Rodzinny dom profesora Stanisława Pigionia, literaturoznawcy i językoznawcy z Uniwersytetu Jagiellońskiego, położony w Komborni, pozyskaliśmy po to, żeby ocalić go od zniszczenia. To cenna pamiątka narodowa. Po wielu latach regulowania stanu prawnego i odbudowie został on wreszcie oddany do użytku. Będzie to miejsce wykładów, seminariów, czyli uprawiania nauki, ale także spotkań młodzieży, również miejscowej. Tam odbędzie się Piknik Pigionia zorganizowany z okazji jubileuszu uczelni. Ponieważ Stanisław Pigoń był nie tylko wybitnym uczonym, ale także wielkim patriotą, zatem i ten wątek musi się pojawić w spotkaniach w jego rodzinnym domu.

## PANS jest uczelnią wielokierunkową. Jak powstaje oferta dydaktyczna?

Kształcimy dla miasta i regionu, dla gospodarki i administracji, dla szkół i placówek zdrowia, a w końcu dla turystyki. Mamy zatem kierunki, które odzwierciedlają potrzeby tych różnorodnych obszarów. Stąd w ofercie studia techniczne, jak mechanika i budowa maszyn, budownictwo, inżynieria środowiska. Stąd kierunki medyczne, rolnicze i wreszcie humanistyczne, zwłaszcza filologiczne i pedagogiczne. Warunkiem uruchomienia kierunku jest zapotrzebowanie czy to władz miasta lub powiatu, czy też naszego lokalnego biznesu lub służby zdrowia. Zatem pewien rytm nadaje naszej ofercie dydaktycznej otoczenie społeczno-gospodarcze. Tym właśnie, czyli zapotrzebowaniem firm, kierowaliśmy się, gdy uruchomiliśmy ostatnio marketing internetowy. Podobnie informatyka oraz mechanika i budowa maszyn zostały uruchomione na wyraźną prośbę



Dr hab. **Zbigniew Barabasz**, prof. nadzwyczajny (ur. w 1963 r.) jest absolwentem Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie. Z krośnieńską Państwową Akademią Nauk Stosowanych (wówczas jeszcze Państwową Wyższą Szkołą Zawodową) jest związany od początku jej istnienia. Wcześniej prowadził wykłady w Kolegium Nauczycielskim w Krośnie, pracował w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Rzeszowie, a potem na Uniwersytecie Rzeszowskim. Aktywnie uczestniczył w tworzeniu kierunku wychowanie fizyczne w krośnieńskiej PWSZ. Przez 6 lat był kierownikiem Zakładu Wychowania Fizycznego, a następnie dyrektorem Instytutu Kultury Fizycznej krośnieńskiej uczelni. W 2012 roku został jej prorektorem ds. studiów, a od 2016 do 2020 pełnił funkcję prorektora ds. rozwoju. Od 2020 roku jest rektorem Państwowej Akademii Nauk Stosowanych w Krośnie.

Jego zainteresowania naukowe koncentrują się na diagnozowaniu i treningu sportowym oraz aktywności fizycznej młodzieży szkolnej i akademickiej. Brał udział w licznych projektach badawczych dotyczących m.in. przygotowania motorycznego w siatkówce i piłce nożnej oraz rozwoju sportu akademickiego, również realizowanych we współpracy z uczelniami ze Słowacji i Ukrainy. Posiada w dorobku ponad 60 publikacji naukowych.

Od 1999 roku był prezesem i wiceprezesem KU AZS PWSZ Krosno, w latach 1989-1996 trener podkarpackich zespołów III i II ligi (m.in. „Karpaty” Krosno), miłośnik narciarstwa zjazdowego i uczestnik 4 biegów maratońskich.

przedsiębiorców. Prowadzimy je dla przedsiębiorców, mimo że są to kierunki trudne i chyba tylko z tego powodu nie cieszą się dużym zainteresowaniem studentów, bo ich absolwenci bez problemu znajdują pracę.

#### **Wasi absolwenci uczelni znajdują pracę na miejscu i zostają w regionie czy wyjeżdżają za pracą do dużych miast?**

Zrobiliśmy takie badania za środki w funduszy norweskich. Nasi absolwenci dobrze ocenili swoje doświadczenia, edukację, kompetencje uzyskane w uczelni. Zwłaszcza studenci kierunków technicznych, głównie drugiego stopnia, szybko znajdują pracę, zostają w miejscu swojego zamieszkania i zamie-

rzają związać się z regionem, nie tylko z Krosnem. Większość naszych studentów to mieszkańcy Krosna i okolicznych powiatów. Nie znaczy to, że część młodzieży, czasami może zdolniejsza, nie wyjeżdża szukać swoich szans w dużych ośrodkach, a nawet za granicą.

#### **Jak wygląda rekrutacja na studia, czy są problemy z naborami?**

Od około dziesięciu lat mamy dość stabilną rekrutację, z małymi wahaniami. Często uruchamiamy wrześnieową turę naboru. Każdego roku trafia do nas 800-850 nowych studentów. Taki poziom sprawia, że mamy około dwóch tysięcy studentów, co oznacza niewielki, około dziesięcioprocentowy spadek w ciągu dziesięciu-dwunastu lat. Teraz młodzież często podejmuje inną ścieżkę kariery zawodowej, niż studia. Woli zacząć pracę, a studia odłożyć w czasie, czasami poszukuje innych form uzyskiwania kompetencji zawodowych. Zobaczmy, jakie będą skutki tego zjawiska. Oczywiście współpracujemy z młodzieżą szkolną, aby zainteresować ją kształceniem w naszej uczelni. Pokazujemy w czasie różnych wydarzeń nasz potencjał, nasze zaplecze dydaktyczne, wyposażenie, które jest na naprawdę wysokim poziomie.

#### **Uczelnie zawodowe kształcą na profilu praktycznym. O co chodzi i jak to rzeczywiście wygląda?**

Po pierwsze nasza oferta nawiązuje do potrzeb otoczenia, naszych partnerów, potencjalnych pracodawców. Mamy studia dualne, które realizujemy ze współpracującymi firmami. Staramy się wdrożyć system praktyk studenckich w porozumieniu z przedsiębiorstwami, które mają dobrą pozycję na rynku. Pracodawcy liczą na zdobycie pracowników uruchamiając staże dla studentów. Praktyki to istotna część procesu dydaktycznego, nie coś nieokreślonego, odesłanie studenta z uczelni do zakładu pracy na kilka tygodni, ale ważny etap uzyskiwania kompetencji, kwalifikacji zawodowych i planowania przyszłej kariery zawodowej studentów. Dla uczelni dodatkowym bonusem praktyk jest informacja zwrotna na temat przygotowania naszych studentów, zorientowania się jakich kompetencji im brakuje, co możemy poprawić w programie kształcenia. Studia praktyczne oprócz zwiększonego wymiaru praktyk zawodowych, mają też zapewnić studentom kontakt z wykładowcami z praktyki gospodarczej, administracji, czy innych grup pracodawców, choćby szpitali czy przychodni zdrowia. Zatrudniamy ich w różnych wymiarach, stosownie do potrzeb, inaczej na kierunkach licznych, a inaczej tam, gdzie grupy dydaktyczne są małe i nie ma ich wiele. Taka współpraca jest bezcenna dla studentów. Chciałbym zwrócić uwagę na to, że często są to ludzie ze stopniami naukowymi.

#### **Pana specjalność to wychowanie fizyczne, które od początku jest w ofercie uczelni.**

Rzeczywiście zaczynałem karierę zawodową jako trener piłki nożnej i nauczyciel. Potem moje zainteresowania ewoluowały z kultury fizycznej ku naukom o zdrowiu. Nadal jestem sympatykiem aktywności fizycznej, ale dzisiaj jest mi bliżej do zachowań prozdrowotnych, aktywności fizycznej młodzieży i dorosłych, zdrowego odżywiania. To chyba wymogi naszych czasów. Myślę, że moje doświadczenia w sporcie pomagają mi w realizacji obecnej funkcji. I potwierdzam: wychowanie fizyczne od początku było w ofercie uczelni, a wiązało się to z ówczesnym zapotrzebowaniem na nauczycieli tej specjalności. Potem charakter tych studiów ewoluował: najpierw w kierunku trenerów sportowych, trenerów personalnych, odnowy biologicznej, wreszcie organizatorów turystyki, bo Podkarpackie to region, w którym turystyka stanowi istotną część gospo-

darki. Absolwenci tego kierunku uzyskują kompetencje, które pozwalają im funkcjonować z sukcesem także w przestrzeni poza oświatowej. Zainteresowanie tymi studiami jest cały czas w miarę stabilne.

### **Jest pan pierwszym rektorem z Krosna, to w pewnym sensie symboliczne. Jak uczelnia budowała kadrę? Czy macie już kadrę własną?**

Jest oczywiste, że zaczynaliśmy od kadry w całości zewnętrznej. Faktycznie wszyscy moi poprzednicy byli pracownikami uczelni akademickich z Krakowa, z Uniwersytetu Jagiellońskiego i Akademii Górniczo-Hutniczej, podobnie, jak kadra, która dodatkowo rekrutowała się z naszego regionu, czyli z Uniwersytetu Rzeszowskiego i Politechniki Rzeszowskiej. Pracownicy z Krosna to byli początkowo głównie inżynierowie, magistry, a zatem niższa kadra akademicka. Dzisiaj to się bardzo zmieniło. Nasza kadra, absolwenci, czyli pracownicy relatywnie młodzi, uzyskali stopnie naukowe, zwłaszcza doktoraty, ale także habilitacje. Co roku przy okazji inauguracji roku akademickiego wręczam kilka symbolicznych statuetek za doktoraty. I są to osoby z Krosna i okolic. Nie sądzę, żeby moje pochodzenie miało większe znaczenie przy wyborze na rektora, ale faktycznie jestem pierwszym rektorem z Krosna.

### **Czy współpraca z dużymi uczelniami akademickimi traci na znaczeniu?**

Moim zdaniem, nie. I nie chodzi już tylko o kadrę dydaktyczną, ale także naukę. Uważam, że nawet uczelnie zawodowe, które nie mają obowiązku prowadzenia badań naukowych, muszą je w jakimś zakresie realizować. Nie wyobrażam sobie istnienia uczelni i jej kadry nauczycielskiej, która nie uczestniczy w badaniach, co umożliwia podążanie za najbardziej aktualną wiedzą, żeby wdrażać ją na zajęciach ze studentami. Drugi aspekt badań to wsparcie regionalnej nauki, administracji, instytucji. Któż ma to robić, jeśli nie my? Jak by to było, gdyby wykładowcy z Krosna nie potrafili wspomóc władz miasta czy lokalnego biznesu w rozwiązywaniu podstawowych problemów? Zatem mamy konieczność nie tylko badań i publikacji, ale także wdrażania innowacji na takim poziomie, jaki jest u nas w regionie potrzebny. Uprawianie nauki jest też podstawą indywidualnego rozwoju każdego wykładowcy. Już kilka lat temu poddaliśmy ewaluacji rolnictwo, a teraz przygotowujemy się do ewaluacji dwóch dyscyplin: nauk o zdrowiu oraz zarządzania i jakości. Wydajemy dwa czasopisma, które są na liście ministerialnej, chcemy też sparametryzować nasze wydawnictwo.

### **Ma pan w stosunku do uczelni ambicje, a może konkretne plany akademickie?**

Chciałbym aby w niedługim czasie uczelnia krośnieńska była dla zdecydowanej większości okolicznej młodzieży uczelnią pierwszego wyboru, aby zbudować jej prestiż charaktery-

styczny dla uczelni akademickich funkcjonujących w naszym regionie. Zdaję sobie sprawę że wymaga to pracy nas wszystkich, profesorów, wykładowców ale także studentów. To w końcu absolwenci zaświadczą o uczelni i są jej najlepszą wizytówką. Uczelnia ma 25 lat - to kawał imponującej historii, pasmo niezliczonej ilości zdarzeń, ogromnych inwestycji, sukcesów.

### **Czy infrastruktura, którą dysponuje PANS spełnia wasze potrzeby i oczekiwania?**

Generalnie tak. Uważam że wszystkie obiekty spełniają z nadwyżką nasze potrzeby, są nowe lub po poważnych przebudowach, a wyposażenia dydaktyczno-badawczego często zazdroszczą nam profesorowie z uczelni akademickich. Jednak jeden ze starszych akademików wymaga remontu, i wydaje się, że potrzebny jest kolejny. Niezbędna jest też aktualizacja, czyli wymiana sprzętu laboratoryjnego na nowocześniejszy. To następuje sukcesywnie. Zapewne wymóg wprowadzenia do programów kształcenia sztucznej inteligencji stworzy nowe potrzeby w zakresie sprzętu komputerowego, oprogramowania oraz infrastruktury dydaktycznej i badawczej.

### **Jak wygląda umiędzynarodowienie krośnieńskiej uczelni?**

Mimo, że jesteśmy blisko granicy z Ukrainą, ominął nas pociąg z ukraińskimi studentami. Pojechali dalej, kształcić się w większych miastach. Mamy jednak kilkanaście osób z Ukrainy i są to ambitni studenci, którzy nie tylko chcą się uczyć, ale aktywnie uczestniczą w działalności studenckich kół naukowych. Każdego roku przyjeżdża do nas kilkadziesiąt osób, studentów i pracowników, z zagranicznych uczelni, głównie z południa Europy – Portugalii, Hiszpanii, Grecji, Turcji. Mamy też umowy partnerskie z uczelniami ze Stanów Zjednoczonych i Chin. Teraz jest u nas dwóch studentów z Chin, a wkrótce na staż do Chin wyjedzie dziesięcioro studentów z Krosna.

### **Najważniejsze wyzwania stojące przed krośnieńską uczelnią zawodową to?**

Musimy budować prestiż uczelni i miasta. Możemy to osiągnąć poprzez podążanie za najnowocześniejszymi trendami w dydaktyce i kształceniu dobrze przygotowanych, kompetentnych kadr dla gospodarki, przemysłu, administracji regionu. Chciałbym jeszcze mocniej rozwijać kształcenie dualne, którego oczekują od nas przedsiębiorcy. To jeden z elementów przenoszenia na wyższy poziom współpracy z otoczeniem gospodarczym. Stawiam też na współpracę naukową z uczelniami akademickimi regionu, bo bez nauki nie podniesiemy jakości kształcenia.

*Rozmawiał Piotr Kieraciński*

